

10 lat na straży polskiego Wybrzeża

Wojska Ochrony Pogranicza, część składowa sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zorganizowane z frontowych oddziałów I i II Armii Wojska Polskiego, dziś obchodzą swe 10-lecie. 10 lat na straży granic Polski Ludowej — to okres trudnej walki ze szpiegami i dywersantami, nasłanymi do Polski przez imperialistyczne ośrodki wywiadowcze, to okres walki z faszystowskim podziemiem.

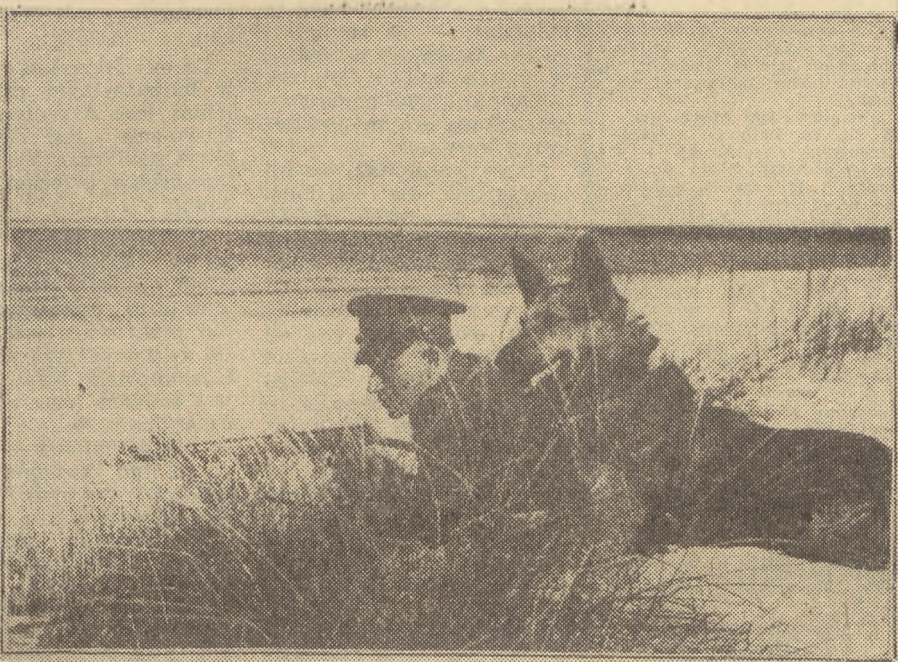
Historia Wojsk Ochrony Pogranicza obfituje w wiele wydarzeń, wymownie świadczących o bohaterstwie i ofiarnym trudzie żołnierzy WOP, o ich czujności i wyszkoleniu wywiadowczym — tak niedozwolnych w służbie na pograniczu.

Zdecydowana postawa żołnierzy WOP przyczyniła się do wykrycia i likwidacji wielu ośrodków dywersyjno — szpiegowskich w kraju, organizowanych przez agentów imperialistycznych.

Żołnierze WOP żyją w przyjaznych stosunkach z ludnością graniczną, która często pomaga im w pełnieniu trudnej służby obrony granic naszego kraju. O znaczeniu tej pomocy ze strony ludności cywilnej świadczy najlepiej fakt, że w I kwartale br. WOP był w 48 wypadkach informowany o przestępstwach granicznych własnie przez ludność cywilną, a w 24 wypadkach mieszkańcy pogranicza samorzutnie zatrzymali przestępców.

8 bm. w Warszawie zakończył się III przegląd amatorskiej twórczości artystycznej Wojsk Ochrony Pogranicza, w którym wzięły udział amatorskie zespoły pieśni i tańca wszystkich jednostek WOP.

I miejsce przyznano amatorskiemu Zespołowi Pieśni i Tańca gdańskiej jednostki WOP. Dwa II miejsca zajęły zespoły jednostek rzeszowskiej i krakowskiej, a dwa III — zespoły stalinogrodzkiej jednostki WOP i Oficerskiej Szkoły Wojsk Ochrony Pogranicza.



W IMIĘ POKOJU

Rząd ZSRR zaproponował Niemieckiej Republice Federalnej nawiązanie stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych. Taka jest podstawowa myśl noty rządu ZSRR do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemiec zachodnich).

Jesteśmy oto świadkami jeszcze jednej inicjatywy radzieckiej, zmierzającej do normalizacji stosunków w świecie.

Polityka Związku Radzieckiego jest polityką głęboko realistyczną, polityką, która w przeciwieństwie do polityki USA, zawsze liczy się z istniejącym stanem rzeczy, zawsze liczy się z rzeczywistym układem sił. Otóż w chwili obecnej istnieje nie dwóch państw niemieckich jest niewątpliwym faktem. Fakt ten niekorzystnie wpływa na atmosferę polityczną w Europie. Faktem, kryjącym wiele niebezpieczeństw, czego jaskrawym dowodem są układy paryskie, zmierzające do przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę agresji. Z faktem tym należy się liczyć i właśnie tak działać, by zapobiec niebezpieczeństwom, wynikającym z tego stanu rzeczy, a jednocześnie stworzyć jak najpomyślniejsze warunki dla utworzenia w możliwie bliskiej przyszłości zjednoczonego, pokojowego państwa niemieckiego, a więc dla zlikwidowania obecnego rozbiła Niemiec.

Dążenie to znalazło już wyraz w złożonym przez ministra Molotowa na konferencji berlińskiej w lutym 1954 roku projekcie utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Jak pamiętamy, projekt ten liczył się z tym, że istnieją dwa państwa niemieckie, które powinny być równoprawnymi uczestnikami ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

W przeciwieństwie do radzieckiej polityki pokoju kamieniem węgielnym amerykańskiej polityki jest wykorzystanie Niemiec zachodnich — armii zachodnio-niemieckiej, terytorium tego kraju — dla przygotowania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Plany te padają na żyny gruntu w kołach zachodnio-niemieckich odwoławców. Temu celowi służą układy paryskie. Do tego celu zmierzają wszystkie posunięcia amerykańskiego Departamentu Stanu. Jakże charakterystyczny dla tej polityki jest fakt, że amerykańscy politycy z największym zaniepokojeniem reagowali i reagują na wszelkie, najmniejsze chociażby próby polepszenia stosunków pomiędzy Niemcami zachodnimi, a Związkiem Radzieckim. Jest publiczną tajemnicą, że nie szczędzili i nie szczędzą wysiłków, by zlikwidować i tak już bardzo ograniczone stosunki handlowe pomiędzy Niemiecką Republiką Federalną a ZSRR.

Dla szerokiego rzesz społeczeństwa zachodnio-niemieckiego staje się z każdym dniem bardziej zrozumiałe, że rzeczywiste intencje agresywnych planów Waszyngtonu przekształciłoby Niemcy zachodnie

w pole bitwy i zniszczeń, że narodowi niemieckiemu przyniosłoby straszliwe klęski i cierpienia, że na nowej wojnie naród niemiecki nie ma nic do wygrania, a wszystko do stracenia. Panuje coraz powszechniejsze przekonanie, i to u Niemców bardzo różnych poglądów politycznych, że jedynie pokojowy rozwój wydarzeń w Europie zapewnić może narodowi niemieckiemu zajęcie należnego mu miejsca w rodzinie narodów europejskich, zapewnić może zjednoczonemu państwu niemieckiemu odegranie poważnej roli w stosunkach europejskich. Panuje coraz powszechniejsze przekonanie, że normalizacja stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, że nawiązanie ze wszystkimi tymi krajami poważnej współpracy gospodarczej i kulturalnej leży w dobrze zrozumianym interesie narodu niemieckiego. Wskazują na to wyraźnie doświadczenia przyjaznych stosunków, łączących ZSRR i kraje demokracji ludowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Już latem ub. r. wielu zachodnio-niemieckich polityków w mniej lub bardziej wyraźnej formie wystąpiło z żądaniem nawiązania stosunków politycznych i gospodarczych z krajami obozu pokoju. Były propozycje wyjazdu do ZSRR delegacji parlamentarzystów zachodnio — niemieckich. Do polityków tych należał deputowany Pfeleiderer z prawicowej partii FDP oraz b. kanclerz Bruening, który przypominał, że gospodarka niemiecka przetrzymała ciężki okres od 1919 r. do końca wielkiego kryzysu w 1933 r., między innymi dzięki dużym zamówieniom rządu radzieckiego. W podobnym duchu wypowiadał się również dwaj inni b. kanclerze — Luther i Wirth. Od tego czasu nastroje te jeszcze bardziej się pogłębiły — wpływa na to, niewątpliwie, rosnąca niechęć społeczeństwa zachodnio-niemieckiego do remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Ostatnio zaś na wzrost tych nastrojów wpłynął w bardzo poważnym stopniu przykład Austrii. W niedzielnym dzienniku zachodnio — niemieckim ukazały się pełne gorzkości słowa: „W Moskwie bawił kanclerz, ale nie był nim, niestety, nasz kanclerz”.

Rząd ZSRR, proponując przyjazd do Moskwy kanclerzowi Adenauerowi i innym przedstawicielom rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, raz jeszcze daje wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że rokowania, że swobodna wymiana poglądów najlepiej przyczyniają się do regulowania spornych problemów.

Opinia publiczna, w tym również polska, z uznaniem przyjmuje inicjatywę radziecką, widząc w niej jeszcze jeden dowód tej konsekwencji, tej niezłomności, z jaką potężne mocarstwo socjalistyczne dąży do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, dąży do wytworzenia w świecie atmosfery zaufania, tak koniecznej dla utrwalenia pokoju.

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 137 (2681)

GDAŃSK, PIĄTEK 10 CZERWCA 1955 R.

CENA 20 GR

MŁODZIEŻ POLSKA rozwija współzawodnictwo o prawo uczestnictwa w Festiwalu

Od 17 do 20 sierpnia br.
odbędzie się w Warszawie
posiedzenie Rady ŚFMD

WARSZAWA PAP. Decyzją Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zwołane zostało w Warszawie na dni od 17 do 20 sierpnia br. doroczne posiedzenie Rady ŚFMD.

Posiedzenie Rady poświęcone będzie omówieniu najważniejszych problemów nurtujących młodzież.

W czasie posiedzenia podsumowane zostaną wyniki V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń oraz omówione będą dalsze zadania ŚFMD i zrzeszonych w niej organizacji w walce o pokój na całym świecie. Przegląd obrad posiedzenia obejmować będzie również zagadnienie wzmocnienia działalności ŚFMD i zrzeszonych w niej organizacji w obrocie praw młodzieży, w pracy nad rozwojem działalności kulturalnej, sportowej i turystycznej.

Posiedzenie Rady, które odbywać się będzie następnego dnia po zakończeniu V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, da wyraz osiągnięciom tego wspaniałego zgrupowania młodzieży całego świata.

„FESTIWALOWA KARTA CZYNU MELIORACYJNEGO“

W pow. Brzesko rozwija się obecnie współzawodnictwo o zdobycie tzw. „festiwalowej karty czynu melioracyjnego“. Uczestnicy tego współzawodnictwa biorą udział w pracach przy regulacji rzeki Uszewki i zagospodarowaniu okolicznych łąk. Młodzieżowa brigada, która najbardziej wyróżniła się w pracy i wykaże największe inicjatywy, w nagrodę uczestniczyć będzie w pełnym składzie w V Światowym Festiwalu.

MŁODZIEŻ GDAŃSKIEGO ZNTK WYZWA SWYCH KOLEGÓW Z BYDGOSZCZY

Młodzież Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego Gdańsk — Zawisze wezwała do czynu festiwalowego załogę młodzieżową bydgoskiego ZNTK. W związku z tym w dniu 8 bm. wyjechała do Bydgoszczy delegacja młodzieży gdańskiego ZNTK, w skład której weszli: A. Cymuta, Z. Warocki, B. Chrzanowski, W. Kowalewski, K. Piskorski i S. Drzymala.

Młodzież ZNTK Gdańsk — Zawisze ma już poważne osiągnięcia w przygotowaniu do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Oto niektóre z zobowiązań podjętych przez młodych robotników tego zakładu na część V Festiwalu.

Członkowie powstałej w dniu 1 czerwca br. młodzieżowej brigady im. Prezydenta Götterwalda z oddziału W-9 z Tadeuszem Gwizdałą na czele, zobowiązali się na część Festiwalu oraz w związku z podpisaniem umowy zbiorowej, wykonać plan roczny 25 dni przed terminem, zaoszczędzić, dzięki rezerwowi, 1000 kg stali miesięcznie.

Członkowie brigady spawaczy im. Bolesława Bieruta z oddziału W-6, w skład której wchodzi m. in. Jan Noga, jako brigadziści oraz

ZADANIA związków zawodowych w zakresie walki o poprawę warunków zdrowotnych klasy robotniczej

Uchwała V Plenum CRZZ

WARSZAWA PAP. Jak już donosiliśmy w Warszawie odbyło się V plenum CRZZ, na którym powzięto uchwałę w sprawie zadań związków zawodowych w zakresie walki o poprawę warunków zdrowotnych klasy robotniczej. Uchwałę tę podajemy w skrócie:

Uchwała stwierdza na wstępie, iż w okresie realizacji Planu 6-letniego nastąpiła znaczna poprawa warunków zdrowotnych ludzi pracy.

Wzrasta też nieustannie liczba osób uprawnionych do korzystania z pełnej, bezpłatnej opieki lekarskiej i urządzeń leczniczo-profilaktycznych. Z uprawnionych korzysta dziś już ponad 14,4 mln. osób, to znaczy, więcej niż połowa ludności całego kraju. Liczba poradni wzrosła z 5.121 w roku 1949 do 14.320 w roku 1954, zaś liczba udzielonych porad lekarskich wyniosła w roku 1954 ponad 79,5 miliona.

Troska o zdrowie robotników i pracowników stanowi jeden z ważnych obowiązków związków zawodowych. Przejęcie przez związki zawodowe uprawnień państwowych inspekcji pracy oraz powołanie technicznej, branżowej inspekcji pracy przy zarządach głównych związków zawodowych, jak również przejęcie rozdziału skierowań na leczenie sanatoryjne wczesny, leczniczy, otwarty przed związkami zawodowymi szerokie możliwości wpływania na poprawę warunków zdrowotnych i stanu działalności zapobiegawczo-leczniczej w zakładach pracy.

Uchwała Plenum CRZZ stwierdza na wstępie, że stale rosnące potrzeby w zakresie opieki zdrowotnej, dyktowane przez szybki rozwój całej gospodarki narodowej i ogromny wzrost uprawnionych do korzystania ze świadczeń lekarskich, nie są jeszcze wszędzie w dostatecznym stopniu zaspokajane.

Szczególne zaniechania wykazuje przemysłowa służba zdrowia. Ministerstwo Zdrowia nie podjęło do chwili obecnej właściwych kroków organizacyjnych, które zapewniłyby należyte funkcjonowanie przemysłowej służby zdrowia między innymi przez kierowanie na ten odcinek odpowiedniej ilości należytych wykwalifikowanych sił. Nie prowadzi się również na dostateczną skalę badań nad powstawaniem chorób zawodowych i nad metodami ich zwalczania. Praca zakładowej służby zdrowia wykazuje daleko idące zaniechania działalności profilaktycznej.

W wielu zakładach pracy nie prowadzi się wśród załóg pracy nad krzewieniem oświaty sanitarnej, nie dość skutecznie walczą się ze społeczną plagą alkoholizmu itp. Znaczną część personelu lekarskiego odnosi się w sposób tolerancyjny do wydawania zwolnień lekarskich; czynność tę powierza się często pomocniczemu personelowi medycznemu, co powoduje nieuzasadnione, czyste formalne zwolnienia, rozluźnia dyscyplinę pracy i naraża gospodarkę narodową na poważne straty.

Zbyt mało uwagi poświęca się również poprawie warunków pracy. Dotyczy to między innymi takich generalnych zagadnień jak niezadawalający stan wentylacji i klimatyzacji w przemyśle chemicznym, stan oświetlenia w przemyśle włókienniczym, wprowadzanie małej mechanizacji przy robotach pracochłonnych w hutnictwie, generalne zaniechanie zagadnień opieki zdrowotnej i higieny sanitarnej w rezerwie PGR.

Rażące zaniechania występują w stanie higieniczno-sanitarnym wielu hoteli robotniczych, pomieszczeń dla pracowników sezonowych w PGR oraz stołówek pracowników prowadzonych przez OZR. Uchwała stwierdza niedostateczne zainteresowanie zagadnieniami opieki zdrowotnej nad pracownikami ze strony wszystkich instancji związkowych, a w szczególności zakładowych organizacji związkowych.

Uchwała zwraca uwagę na liczne jeszcze braki występujące w lecznictwie otwartym. Na całej działalności placówek lecznictwa otwartego ciąży wydułacz biurokratyzm, narażający ludzi pracy na uciążliwe wyczekiwanie i stratę czasu. W wielu placówkach lecznictwa otwartego występuje rażące zaniechanie stanu higieniczno-sanitarnego.

Brak jest również należytej kontroli społecznej nad stanem higieniczno-sanitarnym lokali żywienia zbiorowego.

Brak jest dostatecznego zainteresowania tym stanem rzeczy ze strony wojewódzkich rad związków zawodowych, niedostateczna jest również ich współpraca z radami narodowymi, mająca na celu stopniowe usuwanie najbardziej rażących zaniechań.

Biorąc pod uwagę te zaniechania w zakresie działalności zapobiegawczo-leczniczej i ochrony zdrowia ludzi pracy, Plenum CRZZ, w trosce o stałą popra-

wę zdrowotności, zgodnie z podstawowymi założeniami polityki partii i rządu: domaga się od Ministerstwa Zdrowia podjęcia zdecydowanych kroków w kierunku wzmocnienia walki z chorobami wywołującymi dużą absencję chorobową i z chorobami zawodowymi.

Konieczne jest również planowe i racjonalne kierowanie lekarzy do przemysłowej służby zdrowia z uwzględnieniem zapotrzebowania zakładów na poszczególne specjalności i w dążeniu do możliwie równomiernego nasycenia terenu kadrami medycznymi. Czas pracy lekarzy przemysłowych w jednym zakładzie pracy powinien być przedłużony do 4-5 godzin dziennie.

Ministerstwo Zdrowia powinno ponadto rozważyć środki w celu zabezpieczenia robotnikom zatrudnionym w zakładach o pracy ciągłej, pomocy leczniczej w godzinach nocnych oraz w dni świąteczne.

W oparciu o analizę zachorowań w zakładach pracy, Ministerstwo Zdrowia powinno podjąć planową działalność profilaktyczną, obejmując ją w pierwszej kolejności te kategorie robotników, które z racji wykonywanej pracy narażone są na niebezpieczeństwo chorób zawodowych.

Plenum zwraca uwagę Ministerstwu Zdrowia na zaniechania stanu opieki zdrowotnej nad robotnikami zatrudnionymi w PGR, POM i oczekuje od Ministerstwa skierowania na ten odcinek większej ilości wykwalifikowanych kadr lekarskich, ze szczególnym uwzględnieniem terenów, gdzie przeprowadzane jest zagospodarowanie odłogów.

Plenum domaga się od Ministerstwa Zdrowia usprawnienia pracy lecznictwa otwartego pod kątem likwidacji biurokratycznych przeszkód, lepszego przygotowania kadr rejestratorów i wyposażenia ich w niezbędne formularze, do dokonania korekty niewłaściwie przeprowadzonej rejestracji przychodni w większych miastach i nadmiernego centralizowania laboratoriów analitycznych.

Szerzeg postanowień uchwały dotyczy przyszłej działalności związków zawodowych. I tak Plenum zobowiązuje Sekretariat i Prezydium CRZZ do okresowego analizowania na swoich posiedzeniach stanu działalności zapobiegawczo-leczniczej w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej oraz do ściślejszego współdziałania z Min. Zdrowia.

Biorąc pod uwagę liczne głosy pracujących ubiegających się o leczenie sanatoryjne Plenum zaleca Sekretariatowi CRZZ przedłużenie okresu ważności orzeczeń Komisji Lekarskich z 3 do 6 miesięcy.

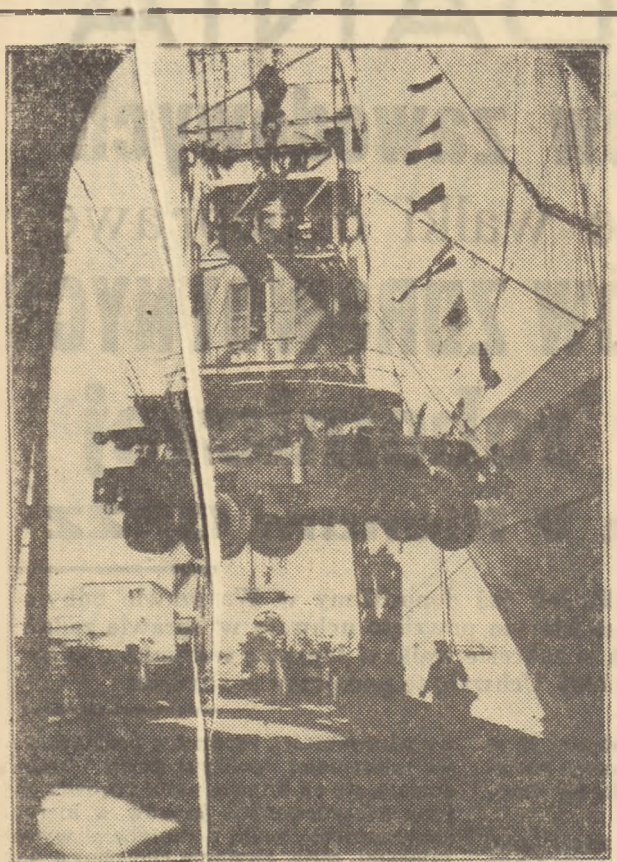
Plenum uważa, że Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia powinien wystąpić z inicjatywą w sprawie zmiany nieżyjących przepisów dotyczących zagadnień lecznictwa pracowników, np. sposobu ustalania norm wizyt w przychodniach stomatologicznych.

Plenum apeluje do wszystkich lekarzy i całego personelu służby zdrowia o właściwy stosunek do chorych, zgodny z wymogami etyki lekarskiej w lecznictwie socjalistycznym, o sumienne, zgodne z rzeczywistymi potrzebami wydawanie orzeczeń, szczególnie w sprawie skierowań na leczenie sanatoryjne oraz w sprawie zwolnień chorobowych.

Instancje związkowe wszystkich szczebli powinny — w myśl uchwały V Plenum — z większą uporczywością dążyć do poprawy warunków zdrowotnych załóg robotniczych, a w szczególności: wzmocnić troskę o poprawę higieny sanitarnej w zakładach pracy, dążyć do podniesienia oświaty sanitarnej załóg zakładów pracy, kontrolować prace zakładowej służby zdrowia, wydawanie zwolnień i skierowań na leczenie sanatoryjne i stosunek do pacjentów oraz dbać o stałą poprawę urządzeń zdrowotnych i stanu higieny sanitarnej w zakładach pracy.

Zarządy główne związków zawodowych powinny czuwać nad prawidłowym i celowym planowaniem sieci przyzakładowych placówek leczniczych, opiniować i korygować plany inwestycyjne resortów w tym zakresie, czuwać nad tym, by resorty oddawały do eksploatacji nowe obiekty z kompletnym wyposażeniem higieniczno — sanitarnym oraz urządzeniami bezpieczeństwa pracy, czuwać nad stałą poprawą stanu lecznictwa zakładowego oraz czuwać nad prawidłowym wykorzystywaniem przez podległe zakłady pracy skierowań na leczenie sanatoryjne i wczesny leczniczy.

Uchwała przynajmniej raz w roku wzywa WRZZ do podniesienia stanu zdrowotności oraz zobowiązuje Prezydium CRZZ do przeanalizowania w IV kwartale br. wykonania postanowień uchwały



Na zdjęciu: Wykładek amerykańskiego sprzętu wojennego w belgijskim porcie Antwerp. Transporty broni z USA są przede wszystkim przeznaczone dla adenaurewskiego Wehrmachtu.

NIEPOKÓJ I ZAMIESZANIE wśród zwolenników odwetowego Wehrmachtu wzbudziła nota radziecka do rządu NRF

**Z pobytu
premiera Nehru
w Moskwie**

MOSKWA PAP. Przebywający w Moskwie z oficjalną wizytą premier Indii J. Nehru złożył 8 bm. wieniec w Mauzoleum Lenina — Stalina.

Następnie premier Nehru i towarzyszący mu osoby zwiedzili Kreml oraz Sobór Blagowieszczeński, otwarty niedawno po gruntownej restauracji Sobór Archangielski i arsenał.

Premier Nehru i towarzyszący mu osoby zwiedzili również Moskiewskie Zakłady Samochodowe im. Stalina.

Szczególne zainteresowanie gości hinduskich wzbudził dział montażu, gdzie znajdują się je silny konwojer dla samochodów ciężarowych „Zis-150”.

MOSKWA PAP. Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął 8 bm. premiera i ministra spraw zagranicznych Republiki Indijskiej Jawaharlala Nehru.

W. M. Mołotow udał się do San Francisco

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że 9 czerwca pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych W. M. Mołotow wyjechał z Moskwy do San Francisco na sesję jubileuszową Organizacji Narodów Zjednoczonych, poświęconą 10-leciu ONZ.

Konferencja przedstawicieli komitetu mieszkaniowego Europejskiej komisji gospodarczej ONZ odbyła się w Sopocie

SOPOT PAP. W drugim dniu pobytu na wybrzeżu gdańskim, bawiący w Polsce przedstawiciele komitetu mieszkaniowego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ wzięli udział w konferencji mającej na celu podsumowanie rezultatów i wrażeń z podróży po Polsce. Jak wiadomo, przed zwiedzeniem głównych ośrodków mieszkaniowych Wybrzeża — przedstawiciele 16 krajów zwiedzili Warszawę, Kraków, Nową Hutę i Stalinogród.

W czasie konferencji zabralo głos kilku przedstawicieli komitetu. Podzielili się oni uwagami na temat budownictwa mieszkaniowego w Polsce, podkreślając znaczenie osobistych kontaktów i wymiany międzynarodowej jako ważnego czynnika w rozwiązywaniu problemów likwidacji głodu mieszkaniowego w Europie. Wyrazili oni podziękowanie dla rządu PRL za gościnne przyjęcie.

Na konferencji pierwszy wypowiedział się przedstawiciel delegacji radzieckiej — dyrektor Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego Akademii Architektury ZSRR Blochin. Wyraził się on z uznaniem o szerokim zakresie prac budowlanych w Polsce.

P. G. Rinaldini (Włochy) mówił głównie o piętynie, z jakim naród polski odbudowuje zabytki. Podkreślił on jednocześnie, że na delegację włoskiej, duże wrażenie wywarły osiągnięcia polskiej myśli technicznej w zakresie stosowania nowoczesnych metod pracy, organizacji biur projektowych i stosowania nowych materiałów, m. in. betonów sprężonych.

— Znajdując się — oświadczył p. C. Bonhomme (Francja) pod adresem polskich inżynierów — w przemysłowym okresie, gdy tradycyjne metody budowania ustąpić muszą nowym, opartym na uprzemysłowieniu. Ten sam problem nurtuje nas we Francji. Powinniśmy przekazywać sobie wzajemnie wszystkie najlepsze osiągnięcia jakie uzyskaliśmy w dziedzinie budownictwa w naszych krajach.

Na przedstawicieli Szwajcarii p. A. Wirtz wstrząsające wrażenie wywarły zniszczenia wojenne. W imieniu swego kraju wyraził on gotowość udostępnienia polskim budowniczym doświadczeń szwajcarskiego budownictwa mieszkaniowego. Zwrócił on uwagę na konieczność staranniejszej konserwacji budynków i mieszkań.

Przedstawiciel delegacji Stanów Zjednoczonych p. B. Jenks oświadczył, że podróż po Polsce oraz bezpośrednie rozmowy z architektami i urbanistami polskimi przekały go, jak bardzo trudne i skomplikowane zadania rozwiązują oni w swej pracy. Wyraził on za to polskim architektom pełne uznanie.

Ostatni przemawiał przedstawiciel sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ p. A. Ewing podkreślając, że wiele interesujących problemów, z którymi przedstawiciele komitetu mieszkaniowego zetknęli się

„...tych bijem wstępny bojem z tamtymi się godzim...”

(Krasicki - „Pijaństwo”)

Zachodnio - niemieckie pisma rewizjonistyczne dla przesiadkowców drukują wciąż jeszcze nie kończące się sprawozdania i wspomnienia z dni zjazdów i zlotów przesiadkowców w Niemczech zachodnich. Podobnie nie schodzą z repertuaru rewizjonistycznych audycji cytaty z przeróżnych wypowiedzi, jakie padały na tych spotkaniach.

Nie dziwny jest temu. Wiadomo bowiem, w jakim celu organizowane były owe zjazdy i spotkania. W jakim celu udziela się przeróżnym „złotom” Niemców sudeckich, górno- i dolno-śląskich, Niemców z Pomorza, z Banatu, z krajów nadbałtyckich poparcia i bogostawienia. W jakim celu udzielano związków przesiadkowców przede wszystkim poparcia finansowego; uczestnikom spotkań zapewniono bezpłatny przejazd, bezpłatny wikt... Chodziło o podsygnięcie rewizjonistycznych dążeń, o wzmocnienie ludzimu, którzy chcą wreszcie — po dziesięciu latach — żyć normalnie, że tylko na Zachodnich Ziemiach polskich mogą się czuć, jak w ojczyźnie. Chodziło o rozbudzenie ducha odwetu — i to wówczas, gdy realne i bliskie staje się spotkanie Wielkiej Czwórki.

Cóż więc dziwnego, że władze bońskie chcą zagarnąć jak największy procent z wyłożonego kapitału, że chcą jak najszerzej spopularyzować różne, skierowane do uczestników spotkań butne wypowiedzi ministra do spraw przesiadkowców, Obergera, czy ministra Seeboma.

Zdumiewające jest jedynie, że rewizjonisty wie rzą, iż pogroździ pod adresem Polski, czy Czechów

W czasie każdego z zjazdów odbyły się dziesiątki spotkań dawnych znajomych i sąsiadów. Spotkań obficie podlewanych piwem i winem. I są poważne podejrzenia, że niektóre z buńczucznych wypowiedzi wynikły właśnie, jak u współczesnych Krasickiemu szlachciców, z... nadmiaru alkoholu.

(a)

EISENHOWER „WIERZY” W ADENAUERA

W nowym Jorku PAP. 8 czerwca odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa z prezydenta Eisenhowera.

Wstępnie Eisenhower złożył z własnej inicjatywy nieoficjalne oświadczenie w związku z zaproszeniem przez rząd radziecki kancleza Adenauera do Moskwy w celu omówienia problemów interesujących Związek Radziecki i Niemiecką Republikę Federalną. Eisenhower powiedział: „Stany Zjednoczone wierzą, że Adenauer pozostanie po stronie swych sojuszników i przyjaciół”.

Na zapytanie, czy prezydent zamierza spotkać się z Adenauerem przed rozmowami ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w San Francisco, Eisenhower odpowiedział, że spotka się z Adenauerem na śniadaniu 14 czerwca.

Zapytany, czy USA sprzeciwiają się ewentualnej normalizacji stosunków radziecko-niemieckich i czy w związku z tym nie mają obaw, Eisenhower odpowiedział, że kwestia powstała dopiero poprzedniego dnia już po jego rozmowie z Dullesem. Eisenhower dodał, że oświadczenie może na powyższe pytanie odpowiedzieć przecząco.

Prezydent wyraził gotowość przedłużenia czasu trwania konferencji sześciu rządów czterech mocarstw do 6 dni, o ile da się z góry ustalić maksymalny czas jej trwania.

Wielki biếm wstępny bojem z tamtymi się godzim...

Wielki biếm wstępny bojem z tamtymi się godzim... (Krasicki - „Pijaństwo”)

Wielki biếm wstępny bojem z tamtymi się godzim... (Krasicki - „Pijaństwo”)

Wielki biếm wstępny bojem z tamtymi się godzim... (Krasicki - „Pijaństwo”)

Wielki biếm wstępny bojem z tamtymi się godzim... (Krasicki - „Pijaństwo”)

Wielki biếm wstępny bojem z tamtymi się godzim... (Krasicki - „Pijaństwo”)

(a)

normalnych stosunków między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną sprzyjałyby rozwiązaniu problemów dotyczących Niemiec, a tym samym ułatwiłyby przywrócenie jednolitości niemieckiego państwa demokratycznego. W związku z tym dzienniki prawnicze, które wczoraj jeszcze trąbiły o „przywróceniu suwerenności” Niemiec zachodnich, obecnie przypominają Adenauerowi, że układy paryskie uzależniają rząd Republiki Federalnej od mocarstw zachodnich. Dzienniki te żądają, aby Adenauer każdy swój krok uzgadniał najpierw z Waszyngtonem, Londynem i Paryżem.

„Figaro” zaznacza, że propozycje radzieckie spotkały się z przychylnym echem w niemieckiej opinii publicznej i „mogą stać się początkiem dla przemysłowców z drugiej strony Renu, pozabawionych swych tradycyjnych rynków w Europie wschodniej”.

Francuska prasa postępuje z zadowoleniem wita propozycje radzieckie. „Humanite” oświadcza, że nowe propozycje radzieckie, jeśli będą przyjęte, utworzą drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

ANGLIA

LONDYN PAP. Jak podaje agencja Reutersa, rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odmówił 7 czerwca wieczorem skomentowania wiadomości o zaproszeniu przez rząd radziecki do Moskwy kancleza Adenauera.

Londyński korespondent agencji France Presse podaje, że nota rządu radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej „wywołała w stolicy Anglii poważne zamieszanie”, połączone z pewnym zaniepokojeniem. Agencja stwierdza, że zaniepokojenie to powstaje w związku z wpływem, jaki mogą wywrzeć propozycje radzieckie na opinię publiczną w Niemczech.

Londyński korespondent agencji Associated Press wskazuje, że na rząd Adenauera od dawna już jest wywierany silny nacisk ze strony wszystkich partii politycznych, aby odgrał on bar dziej niezależną rolę w sprawach międzynarodowych. Podkreślając, że „Adenauer skłaniał się do Moskwy”, korespondent dodaje, że „w kołach oficjalnych oczekuje się, iż kanclerz zachodnio-niemiecki odejdzie najpierw konsultacje z wielkimi mocarstwami zachodnimi, w ramach jednolitej polityki, opracowanej przez Zachód”.

FRANCJA

PARYŻ PAP. Dzienniki paryskie zamieszczają tekst noty radzieckiej na pierwszych stronach pod wieloznacznymi nagłówkami. Jak stwierdza agencja France Presse, propozycje radzieckie wobec Niemieckiej Republiki Federalnej „wywołały silne wrażenie w całym świecie”.

W komentarzach wielu paryskich dzienników daje się wyczuć zaniepokojenie z powodu tego, że inicjatywa ZSRR zmierzająca do utrwalenia pokoju wywiera potężny wpływ na całą sytuację międzynarodową. Dzienniki „France Tiresu” zaзнача, że „dyplomacja radziecka działa błyskawicznie”. Dziennik „Aurore” nawołuje dyplomatów zachodnich, aby „obudzili się ze snu”, podkreślając, że radziecka polityka zagraniczna wzięła inicjatywę w swe ręce.

Niektóre dzienniki burzący nie ukrywają obaw z powodu tego, że nota radziecka zawiera plan agresywnych kroków państw należących do przeciwności sobie, w tym Związku Radzieckiego i Niemiec zachodnich, jak również do uniemożliwienia poprawy stosunków między obu krajami.

Szczególnie niepokój niektórych komentatorów burzących fakt, że rozwój

Bogaty program tęgorocznych „Dni Morza”

Dorocznym zwyczajem obchodzić będziemy w dniach 19 — 26 czerwca „Dni Morza”. Obchody tęgorocznych „Dni” będą miały szczególny uroczysty charakter, gdyż wiąże się one z 10-leciem gospodarki Polskiej Ludowej na morzu oraz z 50-leciem powrotu Gdańska do Polski.

Centralne uroczystości „Dni Morza” odbędą się na Wybrzeżu. Calokształt osłanę narodu polskiego w dziele odnowy zniszczonych wojennych Wybrzeży i rozwoju jego gospodarki morskiej zobrazuje wielka wystawa, która została otwarta 19 bm. w Sopocie.

Zwiedzenie wystawy, zapoznanie się z pracą portów, przejażdżka statkiem po morzu — będą głównymi atrakcjami dla uczestników wycieczek, które przejeżdżać będą w okresie „Dni” do trójmiasta.

W dniu 25 czerwca w Gdańsku odbędzie się uroczysta akademicka, w której wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, marynarki, stoczni i portów rybołówstwa i przemysłu rybnego.

26 bm. mieszkańcy Szczecina i uczestnicy wycieczek z całego kraju będą mogli podziwiać wielką defiladę okrętów naszej marynarki wojennej.

Obchody „Dni Morza” wiąże się z świętem naszego przemysłu okrętowego i uroczystościami „Dnia Stoczniowca”. 25 czerwca odbędą się w stoczniach akademie połączone z uroczystym przekazywaniem do eksploatacji nowo budowanych jednostek.

W dniu 26 bm. odbędzie się spektakl z udziałem przedstawicieli wszystkich lat i liczne imprezy sportowe.

„Dni Morza” zostaną zakończone w całym kraju tradycyjnymi „wiankami”.

Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPEST PAP. W dniach 7-8 czerwca odbyło się plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących. Komitet Centralny omówił złożone przez A. Hegedusa sprawozdanie Blura Politycznego dotyczącego dalszych zadań socjalistycznej przebudowy państwa i rozwoju produkcji rolnej. Po dyskusji Komitet Centralny jednomyślnie zatwierdził sprawozdanie i przedstawił projekt uchwały.

Przez plenum Komitet Centralny było sprawozdanie M. Rakosiego z narady przedstawicieli Związku Radzieckiego, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji, która odbyła się w Bukareszcie. Komitet Centralny zatwierdził jednomyślnie sprawozdanie i uchwalił odpowiednią uchwałę.

Węgierska Partia Pracujących ze swej strony dołoży wszelkich wysiłków — głosi m. in. rezolucja — aby w interesie naszego umocnienia sprawy pokoju i socjalizmu możliwie jak najszybciej serdecznie, zdrowie, przyjazne stosunki między Węgierską Republiką Ludową a Federacją Ludową Republiką Jugosławii oraz między narodami obu krajów.

XII sesja Komisji Dunajskiej

BUDAPEST PAP. 8 bm. rozpoczęła się w Budapeszcie XII sesja Komisji Dunajskiej, w której biorą udział delegacje wszystkich krajów będących członkami Komisji, tj. Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Rumunii i Bułgarii.

„Oba miecze...”

„Oba miecze ma Kościół w swej mocy: duchowny i świecki. Pierwszy ma być używany dla Kościoła, drugi przez Kościół. Pierwszy należy do kapłana, drugi ma być w ręku królów i rycerzy, ale tylko o tyle i tak dalece, o ile chce tego papież. Jeden z mieczów atoli musi być podporządkowany drugiemu, władza świecka musi być podporządkowana duchownej...”

Słowa te, zawarte w bulli papieża Bonifacego VIII, stanowią mogą swego rodzaju motto dla wielowiekowej działalności politycznej Watykanu. Działalność ta, mająca na celu bardzo ziemskie sprawy, znana nam jest chociażby z podręczników historii. Dlatego z prawdziwym zdumieniem przecieraliśmy oczy, kiedy to z ust papieża Piusa XII usłyszeliśmy, że „Kościół nie miesza się do spraw czysto politycznych i ekonomicznych”. Więc polityczne dzieje tylu wieków papieństwa, więc współczesna działalność Watykanu posługującego się wiarą i religią dla celów ściśle politycznych... nie istniała. Była to natomiast — jak stwierdził „Głos Ameryki” w jednej ze swych audycji, o tak sobie, na „słowo honoru” — propaganda krajów „za żelazną kurtyną”.

Mamy jednak taki bardzo nlewygodny dla wszelkich „Głosów Ameryki” zwyczaj, że lubimy powoływać się na fakty. Cóż, tacy już jesteśmy, że wolimy fakty od „słowa honoru”, chociażby nawet pochodziło ono od „rozkochanego” w prawdzie „Głosu Ameryki”. Dlatego pozwolimy sobie zaprosić rektorów „Głosu Ameryki” na małą wycieczkę do Argentyny, aby tym razem w Ameryce Łacińskiej zobaczyć, jak to jest z tą polityczną działalnością Watykanu.

Swego czasu jedna z gazet argentyńskich zamieściła wiele interesującą informację. Informacja ta znalazła się wśród wielu innych wiadomości, wydrukowanych drobny drukiem, i chyba tylko szczególnie pilny czytelnik zwrócił na nią uwagę. Donosiła ona, że z zakładu dla umysłowo chorych zwolniony został po 14-miesięcznym pobycie ksiądz katolicki. Ksiądz osadzony został w zakładzie na podstawie świadectwa o jego chorobie, wydanego przez katolickiego wikariusza generalnego jednej z prowincji. Komisja lekarska nie stwierdziła objawów choroby umysłowej. Po opuszczeniu zakładu ksiądz oświadczył, że agenci kościoła w Buenos Aires oskarżyli go o pomieszczenie zmysłów, ponieważ jest przeciwnikiem ingerencji Kościoła w sprawy państwa.

Polityka argentyńska dokonała szeregu aresztowań księży i działaczy katolickich. W miejscowości Cordoba aresztowany został ksiądz Barcena pod zarzutem rozrzucania pamfletów antyrządowych. Jeden z aresztowanych księży przybył nielegalnie z Boliwii i posługiwał się fałszywym paszportem, w którym miał podany zawód... kapłana. W Buenos Aires pod zarzutem rozrzucania bomb zęrowa do lokalu peronowskiej generalnej konfederacji

Zaiste, przypominam się tu cytowane na wstępie motto watykańskiej polityki, stwierdzające, że dwa miecze ma Kościół w swej mocy — duchowny i świecki! I rzecz charakterystyczna — jak bardzo konsekwentnie służy w ciągu szeregu lat ów świecki miecz watykański imperializmowi amerykańskiemu. Warto przy tej okazji wspomnieć, że podczas gdy w Argentynie Watykan wpisuje nowe rozdziały do historii swej politycznej działalności, kraj ten odzwierciedla liczne... woj skowe misje amerykańskie. Członkowie tych misji, podobnie jak sekretarz stanu od spraw marynarki wojennej USA, Thomas, podkreślają „wielkie znaczenie Argentyny dla obrony i solidarności tej półkuli”, dla „obrony wolnego świata”. Znamy sens tych słów, znamy aż nadto dobrze.

Jak odpowiedział rząd argentyński na polityczną działalność Watykanu? Kongres argentyński podjął ostatnio decyzję o oddzieleniu kościoła od państwa. Rezolucja partii peronowskiej, zalecająca podjęcie tej decyzji, stwierdzała, że w Argentynie „nie istniał konflikt religijny, a tylko stałe mieszanie się kleru do spraw polityki. W związku z tym rozdział kościoła od państwa powinien nastąpić jak najszybciej i wraz z nim powinny być zawieszone wszystkie przywileje, z jakich korzysta kościół”. Jednocześnie uchwalono ustawę o zniesieniu obowiązkowego nauczania religii w szkołach argentyńskich. W ten sposób — pisze dziennik „Critica” — kler argentyński musiał „ponieść konsekwencje swej polityki, zmierzającej do przekształcenia szkół w dodatki do parafii”.

W takich to decyzjach widział burzą zryny rząd drogę do ukrócenia politycznej działalności Watykanu w Argentynie. Warto na zakończenie dodać, że Peron oświadczył niedawno, iż podobnie, jak on sam — większość ministrów w rządzie jest katolikami, którzy „nie chcą walki przeciwko kościołowi, a tylko rozdział kościoła od państwa”.

Jak to więc jest z tą polityczną działalnością Watykanu? Jak to jest z tym waszym „słowem honoru” panowie redaktorzy z „Głosu Ameryki”?

W. 2.



Na zdjęciu: Prof. dr Tadeusz Gorczyński egzaminuje studentów I roku Wydziału Zootechniki SGGW w Warszawie: Wtadystawa Baryskiego (pierwszy z lewej). Obok: Alicja Stepniakowa i Ksawery Stępień.

Zniknie gruźlica wśród dzieci

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Zdrowia o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciw gruźlicy, przeprowadziliśmy rozmowę na temat skuteczności tych szczepień z dr. HENRYKĄ DOERFFEROWĄ. Dr Doerfferowa, zatrudniona w poradni miedzyzakołowej we Wrzeszczu, jest doświadczonym lekarzem chorób płucnych i doskonale orientuje się w metodach walki z gruźlicą.

— Szczęśliwie się złożyło, że właśnie będę mogła mówić o walce z gruźlicą zaraz po wprowadzeniu w życie zarządzenia Ministerstwa Zdrowia o przymusowym szczepieniu ochronnym — rozpoczęła rozmowę z nami lekarka. Chodzi przede wszystkim o to — mówi z kolei, aby zdrowe dziecko nie zaraziło się tą chorobą od otoczenia. Dlatego ochrona dziecka przed gruźlicą jest głównym zadaniem naszej poradni u-

ruchomionej staraniem Prezydium MRN w 1949 roku. Ogółem do dnia 1 stycznia br. przeszło 11 tys. dzieci z trójmiasta i powiatu.

Jeżeli chodzi o ilość zachorowań na gruźlicę, to najmniejszy procent jest w szkołach podstawowych i wynosi 0,12. Wskazuje to, że co tysiąc dziecko zetknęło się z gruźlicą.

Największą uwagę zwracamy na młodzież szkół średnich, ogólnokształcących, zawodowych i liceów pedagogicznych. W tym wieku, w związku z dojrzewaniem, młodzi najczęściej zapada na gruźlicę. Dlatego też wzrasta ilość młodzieży, którą najciężiej prześwietlać i poddawać kontrolnym badaniom.

Bardzo ważnym jest również, aby nauczyciele byli zdrowi, a tym samym nie stali się źródłem zakażenia dzieci. Z roku na rok jednak zmniejsza się to niebezpieczeństwo dzięki naszej poradni, która czuwa również nad zdrowiem nauczycieli.

O tym, że szczepionka przeciw gruźlicy BCG jest bardzo skuteczną, mogę ja, jako lekarz najwięcej powieścić. Pracuję już 25 lat w akcji szczepień przeciwgruźliczych i mogę zapewnić — mówię z przekonaniem dr Doerfferowa — że jeżeli nasz szczepimy dziecko zaraz po urodzeniu, a potem będziemy systematycznie doszczepiać je, to zniknie gruźlica wśród naszych dzieci.

Mamy resztą przykłady skuteczności działania szczepionki BCG. Oto w małym miasteczku na Mazurach, Morągu, ostatnio nie mamy już dzieci chorych na gruźlicę dzięki temu, że od lat są tam przeprowadzane masowe szczepienia ochronne.

Niestety u nas w sanatoriach przebywają dzieci zagrożone gruźlicą przeważnie nie szczepione w wieku niemowlęcym. Mało uodporniony organizm spotkał się z chorobą i został zakażony. Trzeba zaznaczyć również, że w naszych sanatoriach nie ma dzieci, które były szczepione w wieku niemowlęcym.

Aby gruźlica przestała nękać naszych najmłodszych — mówi na zakończenie naszej rozmowy dr Doerfferowa — obowiązkiem każdej matki jest bezwzględnie przestrzeganie szczepień przeciwgruźliczych w

pierwszym okresie życia dziecka. Nowa ustawa o przymusowym szczepieniu podaje dokładne terminy okresowych ochronnych szczepień.

A więc od nas samych zależy zdrowie i szczęście naszych dzieci, gdyż wszelkie warunki ku temu istnieją, aby ustrzec je przed gruźlicą. Posiadamy przecież to wszystko, o co jeszcze uparcie walczą matki w krajach kapitalistycznych, aby ratować swe dzieci przed tą chorobą.

W. O.

Książka zażaleń nie dla klientów

Nie będę odtwarzał dialogów, jakie toczyli ostatnio niektórzy klienci z kelnerkami restauracji „Ratuszowej” w Gdańsku, gdyż na pewno nie potrafimy w krótkich słowach uchwycić bogatej skali uczuć, których doznaje przeciętny stołownik „Ratuszowej”: od zniecierpliwienia do głuchej, szewskiej pasji. Zresztą umieszczane w prasie dialogi, z których wynika, że źle się dzieje w tym zakładzie gastronomicznym — nie robią już wrażenia na zatrudnionych tam kelnerkach i kierowniku. Przekonał się o tym niejednokrotnie.



Jednak alarmujące sygnały naszych czytelników o złej obsłudze w „Ratuszowej” nie pozwalają przejść do porządku dziennego nad tą sprawą.

A więc 20 maja br. Danuta Lipińska, studentka AMG, wstąpiła do „Ratuszowej” na obiad. Zamówiła knedle. Czekając na danie godzinie i piętnaście minut, w między czasie kilkakrotnie prosiła kelnerkę o szybszą obsługę, ale w odpowiedzi zamiast dania — otrzymała porcję ironicznych uwag w rodzaju: „tu nie piekarnia” itd. Odwołano także naszej czytelnice książki zażaleń, o którą upominała się 7-letnie. — Książka zażaleń nie jest dla takich jak pani — usłyszała.

Drugi wypadek obciążają-

cy personel „Ratuszowej” miał miejsce w następujących okolicznościach. 23 maja br. ob. Henryk Łukawski, zam. we Wrzeszczu przy ul. Kmieckiej 8 m. 1a, otrzymał z rąk kelnerki nr 695 obiad. W danie rybne z dorsza. Kiedy pochylił się nad talerzem i na wszelki wypadek dyskretnie powąchał danie, poczuł mdłości od unoszącego się z niewyższej ryby z pachu, który skutecznie rytmizował z ostrą wonią octu.

Konsument uregulował należność, ale rachunku mimo parokrotnie powtórzonych żądań nie wydano mu. Nie uwzględniono również jego prośby, dotyczącej doręczenia mu książki zażaleń. W odpowiedzi na nią musiał wysłuchać od kelnerki szeregu impertynencji. Głodny i zdenerwowany przybieł do redakcji z dowodem rzeczowym — rybą w ręku.

Skarg jest więcej, a wszystkie wskazują na karygodny stosunek personelu tej restauracji do konsumentów. Zuchwałstwo kelnerki z „Ratuszowej” wzrasta z dnia na dzień, gdyż zapewne upłynęło sporo czasu od chwili ostatniej w tym roku kontroli, przeprowadzonej przez dyrekcję GZG Śródmieście. Nawiasem mówiąc, dyrekcja GZG nie zwraca sobie specjalnie głowy „takimi sprawami”, bo dla niej ważne jest tylko — czy plan został wykonany.

Sądymy, że nie tylko dyrekcja GZG zainteresuje się tym razem nieporządkami w „Ratuszowej”, ale również kontrolerzy Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej w Gdańsku będą częściej zaglądać do spiżarni i kuchni tego zakładu żywienia zbiorowego.

KRONIKA DNIA

Miekiwicz a Pomorze

Pod takim tytułem wygłosił odczyt prof. dr Andrzej Miekiwicz w dniu 12 bm. o godz. 11 w sali Wojewódzkiego Domu Twórczości Ludowej (Stary Ratusz).

Wszystkich miłośników poezji miekiwiczowskiej zaprasza na odczyt Towarzystwo Literackie im. A. Miekiwicza.

Zawody wędzarskie gdyniańskie

W niedzielę 12 bm. odbędzie się na Jez. Wysokim (st. kol. Osowa) zawody wędzarskie członków gdyniańskiego koła Polskiego Zw. Wędzarskiego. Początek zawodów o godz. 13. Rodzinny wędzarkę i sympatyki wędzarską będą mogli na zawodach po-

witani. Organizatorzy przeze- kają urządzenie smacznego bufetu nad jeziorem.

Zawody spinningowe kula gdyniańskiego PZW odbędą się na stadionie miejskim w dn. 18 bm.

Na plażę do Krynicy Morskiej

PTTK „Trójmiasto” organizuje w dniu 12 bm. jednodniową wycieczkę autobusową do Krynicy Morskiej (Łysica). Zbiórka w dniu 12 bm. o godz. 8 rano koło Stacji Neptuna w Gdańsku. W programie: plaża nad pełnym tawem, obiad, zwiedzanie Sztu- towa. Koszt wycieczki wynosi 67 zł. Zgłoszenia przyjmują PTTK w Gdańsku, ul. Długa tel. 325-69 oraz punkt informacyjny w Gdyni przy ul. Święto- janskiej 83 do dnia 10 bm.

Radio na dzień 10 bm.

7,00 — Dziennik poranny, 7,15 — Mozaika rozrywkowa, 7,30 — Stan pogody, 7,40 — Wiad. 7,50 — Dla dzieci starszych, „Biekit- na sztafeta”, 8,05 — Koncert poranny ork. szcześcińskiej, 8,45 — Utwory fortepianowe Mozarta, 11,55 — Serwis CZRM dla ryba- ków — lok. 11,57 — Sygnał cza- su, 12,04 — Wiad. 12,10 — Prze- gląd st. 12,15 — Muzyka roz- rywkowa, 12,30 — „Wojak- nute”, 12,50 — Aud. dla wst. 13,00 — Omówienie programu — lok. 13,05 — Program dnia, 13,10 — Pow. Jana Rójewskiego „Ta- jemnica”, 13,30 — Aud. dla ko- miących historię, 14,00 — Wiad. 14,05 — Informacje, 14,07 — Kom. o stanie wód, 14,10 — Dla kl. I-II aud., „Z piosenka jest nam wesoło”, 14,30 — Mu- zyka baletowa, 14,55 — Studen- ci PWSM w Stalagrodzie przed- mikrofonom, 15,25 — Muzyka roz- rywkowa, 15,50 — Felieton aud. alny, 17,00 — Z życia Zr. Ra- dzieckiego, 18,15 — Wiad. 19,00

DIŻURY APTEK

Gdańsk — apteka nr 52 ul. Długa 54/56, Wrzeszcz — apteka nr 6 ul. Mierostawskiego 27, Sopot — apteka nr 35 ul. Stali- cka 75, Gdynia — apteka nr 13 ul. 22 Lipca, apteka nr 10 ul. Czerwonych Kosynierów 137, apteka nr 63 ul. Bednarska 11, Nowy Port — apteka nr 4 ul. Oławska 83/4.

Do towarzyszy z GZBPD

we Wrzeszczu

List załogi Fabryki Wyrobów Metalowych w Rumii-Zagórze

W dniu 8 bm. do redakcji naszej wpłynął list od załogi Fabryki Wyrobów Metalowych Rumia-Zagórze, w którym zwraca się ona z ape- lem do załogi Gdań- skiego Zespołu Budow- niactwa Przemysłu Dro- nego we Wrzeszczu. Na- próbie towarzyszy z FWM podajemy jego treść adresatowi za po- średnictwem gazety.

„Do załogi GZBPD we Wrzeszczu.

Drozy towarzysze! Je- szcze w sierpniu 1954 ro- ku przedsiębiorstwo Wa- sze rozpoczęło budowę szatni i łaźni w naszym zakładzie. Wprawdzie większość prac została już dawno zakończona, a- le jak nam oświadczyło Wasze kierownictwo, brak rocznicowych o śre- dnicy 15 i 20 mm unie- możliwiła całkowite wy- kończenie budowy. Do- dnia dzisiejszego nie mo- żemy korzystać z pomie- szczy kąpielowych.

Zwracamy się więc z apelem do Waszej POP, rady zakładowej, aby do- pomogły kierownictwu przedsiębiorstwa i dzia- łowi zaopatrzenia w uzy- skaniu dla naszej budowy niezbędnych rur. Jeste- my pewni, że spełnicie naszą prośbę.

Listy podpisyli: kierow- nictwo POP, rada zakła- dowa i dyrekcja Fabryki Wyrobów Metalowych.

M. również jesteśmy pewni, że towarzysze z GZBPD pomogą załoz- dze Fabryki Wyrobów Me- talowych. Odpowiedz na- na list prosimy przysłać na adres naszej redakcji, a my prześlemy ją towa- rzyszom z FWM.

Otwarcie sezonu w ogródku jordanowskim

W niedzielę 12 bm. na- stąpi otwarcie sezonu letniego w ogródku jordanowskim we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty. Ogródek ten powstał dwa lata temu dzięki ofiarnej pracy spo- łecznej mieszkańców ul. Lwowskiej i Bolesława Chro- brego. Otwarcie nastąpi o- godz. 15.30. Bogaty program zapewni najmłodszym miesz- kańcom tych ulic atrakcyjną rozrywkę.

Odbędzie się kolarski Wy- ścig Pokoju dookoła ogród- ka jordanowskiego, w któ- rym wezmą udział dzieci do lat 8.

Ponadto przewidziany jest bieg w workach na 100 m. Dla zwycięzców — nagrody. Rodzice, których dzieci po- siadają rowerki proszeni są o zgłoszenie „zawodników” do wyscigu do dnia 10 bm. u ob. Laskowskiej — radnej MRN, zam. przy ul. Ko- ściuszki nr 86 m. 1.

Po wyscigu kolarskim od- będzie się losowanie fantów loteryjnych i cześć artystycz- na w wykonaniu własnego zespołu blokowego oraz ze- społu szkolnego.

W razie niepogody otwar- cie ogródka nastąpi w na- stępna niedzielę. Organizato- rami są Komitet Blokowy nr 51 i nr 50 oraz kółko Ligi Kobiet przy tych komitetach

IV Targi MHD w Sopocie

Niewątpliwie z wielkim za- dowoleniem mieszkańcy trój- miasta przyjmą wiadomość o otwarciu w najbliższą nie- dzielę, 12 bm. o godz. 11 w pawilonach na molo w So- pocie IV Targów MHD.

Targi te, podobnie jak i w latach poprzednich, speł- nią ważną rolę w zaopatrze- niu mieszkańców trójmiasta w najrozmaitsze artykuły.

Tegoroczne targi zapowia- dają się imponująco. Urzą- dzonych będzie 20 stoisk, z czego 14 przemysłowych i 6 spożywczych.

Stoiska te zaopatrzone bę- dą w odzież, obuwie, galan- terię skórzaną, bieliznę, kos- metyki, artykuły gospodar- stwa domowego, artykuły przemysłowe, sportowe, ro- byt gamazyjny, cukier- nicze, owoce itd.

Będzie można również na- hyć towary pochodzące z

Technikum Przemysłu Chłodniczego

W Gdyni przy ul. Czerwo- nych Kosynierów 78 istnieje ie- dyne w Polsce Technikum Prze- mysłu Chłodniczego Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczar- skiego. Technikum przygotowu- je kadry specjalistów dla sta- le rozbudowujących się chłodzi- w Policie. Nauka odbywa się w za- stępie specjalności: w bu- dowie urządzeń chłodniczych oraz konserwacji artykułów spo- żywczych.

Nauka w Technikum trwa 4 lata. Do klasy I przyjmowani są absolwenci klasy 7 szkoły podstawowej, po złożeniu egzami- nu wstępnego.

Zapisy uczniów do klas pierw- szych przyjmują co najmniej do 25 bm. w godz. od 8 do 14 se- kretariat szkoły w Gdyni przy ul. Czerwonych Kosynierów 78. 11 p. Egzamin wstępny odbywać się w dniach 27 i 28 czerwca o- godz. 9 rano.



Jednak alarmujące sygnały naszych czytelników o złej obsłudze w „Ratuszowej” nie pozwalają przejść do porządku dziennego nad tą sprawą.

A więc 20 maja br. Danuta Lipińska, studentka AMG, wstąpiła do „Ratuszowej” na obiad. Zamówiła knedle. Czekając na danie godzinie i piętnaście minut, w między czasie kilkakrotnie prosiła kelnerkę o szybszą obsługę, ale w odpowiedzi zamiast dania — otrzymała porcję ironicznych uwag w rodzaju: „tu nie piekarnia” itd. Odwołano także naszej czytelnice książki zażaleń, o którą upominała się 7-letnie. — Książka zażaleń nie jest dla takich jak pani — usłyszała.

Drugi wypadek obciążają-

cy personel „Ratuszowej” miał miejsce w następujących okolicznościach. 23 maja br. ob. Henryk Łukawski, zam. we Wrzeszczu przy ul. Kmieckiej 8 m. 1a, otrzymał z rąk kelnerki nr 695 obiad. W danie rybne z dorsza. Kiedy pochylił się nad talerzem i na wszelki wypadek dyskretnie powąchał danie, poczuł mdłości od unoszącego się z niewyższej ryby z pachu, który skutecznie rytmizował z ostrą wonią octu.

Konsument uregulował należność, ale rachunku mimo parokrotnie powtórzonych żądań nie wydano mu. Nie uwzględniono również jego prośby, dotyczącej doręczenia mu książki zażaleń. W odpowiedzi na nią musiał wysłuchać od kelnerki szeregu impertynencji. Głodny i zdenerwowany przybieł do redakcji z dowodem rzeczowym — rybą w ręku.

Skarg jest więcej, a wszystkie wskazują na karygodny stosunek personelu tej restauracji do konsumentów. Zuchwałstwo kelnerki z „Ratuszowej” wzrasta z dnia na dzień, gdyż zapewne upłynęło sporo czasu od chwili ostatniej w tym roku kontroli, przeprowadzonej przez dyrekcję GZG Śródmieście. Nawiasem mówiąc, dyrekcja GZG nie zwraca sobie specjalnie głowy „takimi sprawami”, bo dla niej ważne jest tylko — czy plan został wykonany.

Sądymy, że nie tylko dyrekcja GZG zainteresuje się tym razem nieporządkami w „Ratuszowej”, ale również kontrolerzy Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej w Gdańsku będą częściej zaglądać do spiżarni i kuchni tego zakładu żywienia zbiorowego.

KRONIKA DNIA

Miekiwicz a Pomorze

Pod takim tytułem wygłosił odczyt prof. dr Andrzej Miekiwicz w dniu 12 bm. o godz. 11 w sali Wojewódzkiego Domu Twórczości Ludowej (Stary Ratusz).

Wszystkich miłośników poezji miekiwiczowskiej zaprasza na odczyt Towarzystwo Literackie im. A. Miekiwicza.

Zawody wędzarskie gdyniańskie

W niedzielę 12 bm. odbędzie się na Jez. Wysokim (st. kol. Osowa) zawody wędzarskie członków gdyniańskiego koła Polskiego Zw. Wędzarskiego. Początek zawodów o godz. 13. Rodzinny wędzarkę i sympatyki wędzarską będą mogli na zawodach po-

witani. Organizatorzy przeze- kają urządzenie smacznego bufetu nad jeziorem.

Zawody spinningowe kula gdyniańskiego PZW odbędą się na stadionie miejskim w dn. 18 bm.

Na plażę do Krynicy Morskiej

PTTK „Trójmiasto” organizuje w dniu 12 bm. jednodniową wycieczkę autobusową do Krynicy Morskiej (Łysica). Zbiórka w dniu 12 bm. o godz. 8 rano koło Stacji Neptuna w Gdańsku. W programie: plaża nad pełnym tawem, obiad, zwiedzanie Sztu- towa. Koszt wycieczki wynosi 67 zł. Zgłoszenia przyjmują PTTK w Gdańsku, ul. Długa tel. 325-69 oraz punkt informacyjny w Gdyni przy ul. Święto- janskiej 83 do dnia 10 bm.

Radio na dzień 10 bm.

7,00 — Dziennik poranny, 7,15 — Mozaika rozrywkowa, 7,30 — Stan pogody, 7,40 — Wiad. 7,50 — Dla dzieci starszych, „Biekit- na sztafeta”, 8,05 — Koncert poranny ork. szcześcińskiej, 8,45 — Utwory fortepianowe Mozarta, 11,55 — Serwis CZRM dla ryba- ków — lok. 11,57 — Sygnał cza- su, 12,04 — Wiad. 12,10 — Prze- gląd st. 12,15 — Muzyka roz- rywkowa, 12,30 — „Wojak- nute”, 12,50 — Aud. dla wst. 13,00 — Omówienie programu — lok. 13,05 — Program dnia, 13,10 — Pow. Jana Rójewskiego „Ta- jemnica”, 13,30 — Aud. dla ko- miących historię, 14,00 — Wiad. 14,05 — Informacje, 14,07 — Kom. o stanie wód, 14,10 — Dla kl. I-II aud., „Z piosenka jest nam wesoło”, 14,30 — Mu- zyka baletowa, 14,55 — Studen- ci PWSM w Stalagrodzie przed- mikrofonom, 15,25 — Muzyka roz- rywkowa, 15,50 — Felieton aud. alny, 17,00 — Z życia Zr. Ra- dzieckiego, 18,15 — Wiad. 19,00

DIŻURY APTEK

Gdańsk — apteka nr 52 ul. Długa 54/56, Wrzeszcz — apteka nr 6 ul. Mierostawskiego 27, Sopot — apteka nr 35 ul. Stali- cka 75, Gdynia — apteka nr 13 ul. 22 Lipca, apteka nr 10 ul. Czerwonych Kosynierów 137, apteka nr 63 ul. Bednarska 11, Nowy Port — apteka nr 4 ul. Oławska 83/4.



Uczniowie Państwowego Liceum Pedagogicz- go i Szkoły Cwiczeń TPD w Oliwie zagospodarowu- ją teren szkolny. W br. zasadzono 4 tys. drzewek, w tym 1100 drzewek mo- rowych dla przyszłej ho- dowli jedwabników, 2700 drzewek żywnopłatowych (ligustrum) i 200 drzewek owocowych. Poza tym za- łozono ogródek mizur- nowski, zasadzono 2 ha ziemniaków na potrze- bę internatu. Uczniowie budują również boiska sportowe do lekkatlety- ki, siatkówki i piłki no- żnej.

Na zdjęciu: uczniowie Liceum Pedagogicz- go i Szkoły Cwiczeń TPD w Oliwie zagospodarowu- ją teren szkolny.

Fot. Wł. Nieżyński

Odczyt lektora KG

Dnia 11 bm. o godz. 14 w Komitecie Miejskim w dużej sali konferen- nej odbędzie się odczyt lektora KG na temat: „Niektóre zagadnienia roz- szerzonej reprodukcji soc- jalistycznej”.

Na odczyt winni przy- być prelegenci KM, KZ, Frontu Narodowego, se- kretarze POP, wykładow- cy szkolenia partyjnego, propagandziści szkole- nia ZMP-owskiego oraz aktywi związkowi i gospo- darczy.

Na odczyt zaprasza się również aktywi bezpartyj- ni.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — nieczynny

Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Lisie gniazdo”, godz. 19.

Teatr Kameralny w Sopocie — „Ballady i romanse”, godz. 19.

Zakładowy Dom Kultury, ul. Polska 32 w Gdyni — operet- ka „Kraina uśmiechu”, godz. 19.30.

Kina

GDAŃSK — „Leningrad” — „Niebezpieczne ścieżki”, od lat 12, godz. 16, 18, 20, „Kamerale” — „Piętnastoletni kapitan”, od lat 12, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Bałka” we Wrzeszczu — „Kop- luszka”, od lat 7, godz. 16, „Spra- wa dr. Wagnera”, od lat 12, godz. 18 i 20, „Luz-owicz” we Wrzeszczu — „Złote ste- powe”, od lat 14, godz. 16, 18, 20, „Maj” w Nowym Porcie — „Słynna rzeka”, od lat 7, godz. 18, 20, „Belina” w Oliwie — „Proces przeciw miastu”, od lat 18, godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantida” — „Wrog publiczny nr 1”, od lat 18, godz. 15.30, 18, 20.30, „Go- plana” — „Tajemniczy wrak”, od lat 12, godz. 16, 18, 20, „Warszawa” — „Urok szatani”, od lat 12, godz. 16, 18, 20, „Fala” na Gra- bówku — „Cena strachu” i I i II seria, od lat 18, godz. 18, 20, „Przebieg” w Chyloni — „Po- pucznik Rakocznego”, od lat 12, godz. 18, 20, „Neptun” w Orli- wie — „Słynna rzeka”, od lat 7, godz. 18, 20, „Aurora” w Rumli — „Kawiarz przy głów- nej ulicy”, od lat 14, godz. 20.

SOPOT — „Polonia” — „Nea- politańczyk w Mediolanie”, od lat 14, godz. 16, 18, 20, „Bałtyk” — „Dzień bez kłamstwa”, od lat 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Letnie” na kortach tenisowych — „Natchnienie”, od lat 12, godz. 21.

7,00 — Dziennik poranny, 7,15 — Mozaika rozrywkowa, 7,30 — Stan pogody, 7,40 — Wiad. 7,50 — Dla dzieci starszych, „Biekit- na sztafeta”, 8,05 — Koncert poranny ork. szcześcińskiej, 8,45 — Utwory fortepianowe Mozarta, 11,55 — Serwis CZRM dla ryba- ków — lok. 11,57 — Sygnał cza- su, 12,04 — Wiad. 12,10 — Prze- gląd st. 12,15 — Muzyka roz- rywkowa, 12,30 — „Na swojska nute”, 12,50 — Aud. dla wst. 13,00 — Omówienie programu — lok. 13,05 — Program dnia, 13,10 — Pow. Jana Rójewskiego „Ta- jemnica”, 13,30 — Aud. dla ko- miących historię, 14,00 — Wiad. 14,05 — Informacje, 14,07 — Kom. o stanie wód, 14,10 — Dla kl. I-II aud., „Z piosenka jest nam wesoło”, 14,30 — Mu- zyka baletowa, 14,55 — Studen- ci PWSM w Stalagrodzie przed- mikrofonom, 15,25 — Muzyka roz- rywkowa, 15,50 — Felieton aud. alny, 17,00 — Z życia Zr. Ra- dzieckiego, 18,15 — Wiad. 19,00

Radio na dzień 10 bm.

7,00 — Dziennik poranny, 7,15 — Mozaika rozrywkowa, 7,30 — Stan pogody, 7,40 — Wiad. 7,50 — Dla dzieci starszych, „Biekit- na sztafeta”, 8,05 — Koncert poranny ork. szcześcińskiej, 8,45 — Utwory fortepianowe Mozarta, 11,55 — Serwis CZRM dla ryba- ków — lok. 11,57 — Sygnał cza- su, 12,04 — Wiad. 12,10 — Prze- gląd st. 12,15 — Muzyka roz- rywkowa, 12,30 — „Na swojska nute”, 12,50 — Aud. dla wst. 13,00 — Omówienie programu — lok. 13,05 — Program dnia, 13,10 — Pow. Jana Rójewskiego „Ta- jemnica”, 13,30 — Aud. dla ko- miących historię, 14,00 — Wiad. 14,05 — Informacje, 14,07 — Kom. o stanie wód, 14,10 — Dla kl. I-II aud., „Z piosenka jest nam wesoło”, 14,30 — Mu- zyka baletowa, 14,55 — Studen- ci PWSM w Stalagrodzie przed- mikrofonom, 15,25 — Muzyka roz- rywkowa, 15,50 — Felieton aud. alny, 17,00 — Z życia Zr. Ra- dzieckiego, 18,15 — Wiad. 19,00

SPORT-SPORT-SPORT

PIŁKARZE LECHII ZAWIEDLI przegrywając z Gwardią Warszawa 0:1

Nie udało się Lechii pow- torzyć swego sukcesu sprzed tygodnia, kiedy to w War- szawie pokonała Gwardię w

Liga

Gwardia Warszawa — Le- chia Gdańsk 1:0, Gwardia Bydgoszcz — CWKS War- szawa 2:0, Włókniarz Łódź — Stal Sosnowiec 2:1, Górnik Radlin — Gwardia Kraków 1:2, Ruch Chorzów — Ko- lejarz Poznań 0:3, Garbar- nia Kraków — Polonia By- tom 1:0.

TABELA

1. Włókniarz Łódź	12:6	12:5
2. CWKS Warszawa	10:6	13:5
3. Stal Sosnowiec	10:8	8:4
4. Gwardia Kraków	10:8	13:11
5. Garbarnia Kraków	10:6	8:6
6. Kolejarz Poznań	9:9	10:6
7. Gwardia Warszawa	9:9	1